

WRZESIEŃ

18

PIĄTEK

S T O N C E	
wschód	zachód
5—15	17—45
K S I ę Z Y C	
wschód	zachód
8—22	17— 2
Di. dnia	Ubyło
12—30	4—17

Dziś św. Józefa
Jutro św. Januarego

TEATR

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość”, z Cwiklińska, Lichlerówna i Osterwa w rolach głównych. W niedzielę o 3.30 pop. „Szklana wody”.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Tessa”. W niedzielę o 3 pop. „Tessa”.

W próbach pod kierownikiem reżyserskim Węgierki „Klub Pickwicka” Dickens.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedia „Sprawy rodzinne” w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej, w obsadzie: Węgrzyn, Balcerkiewiczówna, Halska i in.

TEATR MAŁY: Dziś Winawera „Ryk byłego Lwa”. W niedzielę o 4 pop. „Zołnier i bohater” Shawa.

TEATR LETNI: Dziś „Złota ciocia” Gavault’a. W niedzielę o 3.30 pop. „Podwójna buchałeria”.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura” z Andrzejewską, Grywina i Adwentowiczem.

TEATR MALICKIE: — Dziś sejne przedstawienie „Profesja pani Warren” z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i in. W sobotę i niedzielę o 4 pop. „Trafika pani generalowej”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Kariera Alia Omegi” z Dymasa, Zniczem i Brochwiczówną na czele zespołu.

TEATR HOLLYWOOD: Dziś rewia z udziałem Chóru Dana, Szepeka i Tonka na czele zespołu.

WIDOWISKO (Karowa 18): Wkrótce premiera „Wesołej wdówki” Lehara.

1.200 kobiet szuka chleba

w biurze pośrednictwa pracy dorywczej

„Potrzebujesz na godzinę, tydzień, czas, dłuższy — posługaczki, pokojówki, kucharki, praczki, bony, niani, szwaczki, trykotarki, hafciarki i t. p. przyjdź do działu pracy dorywczej, a bezzwłocznie nie żądając żadnych opłat przysię ci wypróbowanego i zawodowo przeszkolonego pracownika”.

Tekst tego ogłoszenia często rzuca się w oczy na słupach ogłoszeniowych, czy w wagonach tramwajowych. Mimowoli przychodzi na myśl komuś, kto poszukuje właśnie praczki czy posługaczki, kto musi zrobić w domu „generalne porządki” po malarzach, przygotować wystawne przyjęcie, lub uszyć wyprawę. Wystarczy ująć słuchawkę telefonu zgłosić zapotrzebowanie na odpowiednią siłę pomocniczą — a w przeciągu godziny pracownica o odpowiednich kwalifikacjach zjawi się na miejscu.

CHCĄ PRACY...

W karciecie biura pośrednictwa pracy dorywczej przy XI Ośrodku Eksterytorialnym (ul. Pierackiego 18) figuruje obecnie 1200 kobiet. Rekrutują się one z najgorszej nędzy — są wymiżowane, blade, znękaną walką o byt, wyczerpane kłopotami domowymi, — ale żebrają o tę pracę, czekając na nią jak na szczęście największe.

Kierowniczka biura zna je doskonale — nie przyjmuje się bowiem kobiet poszukujących pracy z miasta, lecz tylko te, które są rejestrowane w ośrodkach

Zdrowia i Opieki na Żoliborzu, Kolo. Ochocie, Grochowie, Wywiad społeczny ustala wszystkie personalia: wiadomo, że ta kobieta ma czworo dzieci, maż ją opuścił, mieszka w biednym sublokatorskim pokoiku na Żelaznej i potrzebuje koniecznie zarobić choć kilka groszy na chleb — a ta druga ma tylko jedno dziecko, umieszczone przez opiekę w przedszkolu — ale chodzi dosłownie w lachmanach i sama nie ma co jeść, więc trzeba jej pomóc — jest hafciarką — może się coś znaleźć dla niej? Pomoc doraźna ośrodków zdrowia i opieki często jest niewystarczająca: umieszczenie dziecka w żłobku czy przedszkolu, jednorazowy dar w postaci ubrania czy porcji węgla na zimę nie ratuje sytuacji — jedynym lekarstwem na wszystkie troski tych kobiet jest zawsze i przede wszystkim — praca.

NAJWIĘCEJ POSŁUGACZEK

Najliczniej zgłaszają się natękanie kobiety z prośbą o posługę. Siedzą w poczekalni całymi godzinami, rozmawiają o tym o owym — a gdy wchodzi kierowniczka biura podrywają się wszystkie jak na komendę.

— Proszę pani — może dla mnie będzie jakaś lepsza posługa? — mówią prosząco.

„Lepsza” posługa — to znaczy jakieś dorywcze sprzątanie czy pranie na dzień, dwa. Za dzień pracy przy sprzątnięciu mieszkania np. po malarzach, albo za generalne pranie dostaje się dniówkę 2—4 zł. a za posługę przez cały miesiąc po kilka godzin dziennie tylko 20—30 zł. miesięcznie z życiem. One wolą te prace dorywcze — bo kilka takich posług pozwala zarobić 30 i 40 zł. albo i więcej. A życie? Et, życie się nie liczy. One przyzwyczajone do bylejakiego jedzenia, trochę kartofli i chleba wystarczą, frykasy im niepotrzebne.

Posługaczki — to najliczniejsza kategoria zgłoszonych — choć i tu różni się różne specjalności — np. posługaczki w restauracjach, posługaczki w biurach, w szpitalach. Do restauracji potrzebna kobieta silna, zdrowa, do szpitala — b. czysta i delikatna, obeznana trochę z pielęgniarstwem.

Wśród pozostałych kobiet — spotykamy gorseciarki i guziczar-

ki, szwaczki, sprzedawczynie gazet, bieliźniarki, krawcowe, hafciarki, kelnerki, akuszerki, pielęgniarki, nauczycielki. Wiele z nich pracowało w swym fachu przed zamążpójściem, później całe lata zesłały na pracy w domu koło gospodarstwa i dzieci. Musi żyć — nędza, porzucenie przez męża i t. p. trudności zmuszają znowu do powrotu na drogę pracy zawodowej. Trzeba żyć...

30 PROCENT INTELIGENTEK

Najwięcej kłopotu sprawiają kierownicze biura kobiety z inteligencji, nauczycielki francuskiego, muzyki, wychowawczynie, przedszkolanki i t. p. Kobiety — inteligentki zgłasza się do biura około 30 procent. Są to przeważnie istoty wykołajone, zdeklasowane, pograżone w nędzę ostateczną, często nawet bez mieszkania. Są zbyt słabe fizycznie by mogły podjąć się posług (są i tu wyjątki, bo właśnie teraz postawo do sprzątania w pewnym domu jedną z nauczycielek, córkę rosyjskiego oficera i daje sobie jakoś radę) — zatrudnienie ich w charakterze nauczycielki czy wychowawczynie jest już prawie niemożliwe; prywatne domy nie reflektują na nauczycielki o tak opłakanym wyglądzie a depresja psychiczna w jakiej zwykle się znajdują nie wpłynęłaby napewno dodatnio na dzieci.

Niemniej trudny orzech do zgryznięcia stanowi sprawa — kobiet ulicy. Wiele z nich chce wrócić do uczciwego życia i błaga o jakiegokolwiek zajęcie — ale znowu zapośredniczenie ich do prywatnego domu jest ryzykowne — fabryki zaś wogóle z usług biura pośrednictwa jakoś niechętnie korzystają.

— Gdyby fabryki i większe instytucje — jak np. restauracje, bary, szpitale, zakłady wychowawcze itp. w ogóle częściej się do nas zwracały — moglibyśmy pomóc wielu kobietom zdrowym, uczciwym, zdolnym do pracy a naprawdę potrzebującym. Z Żelaznej, Twardzej, Złotej, Nowolipia, Leszna, z wielu ulic Warszawy gdzie mieszka prawdziwa nędza suną do nas procesje małych nieślubnych, matek opuszczonych przez mężów, panien, mających na utrzymaniu całą rodzinę. Chcą ratować siebie i bliskich — czyż możemy im odmówić.

(a. o.)

Pierwsze popołudniówki w Teatrach Polskim i Małym

W najbliższą niedzielę Teatry Polski i Mały dadzą pierwsze w sezonie przedstawienia popołudniowe, na których ukazać się sztuki następujące.

W Teatrze Polskim o godz. 3-ej popołudniu wzruszająca „Tessa” w obsadzie premierowej z Andrzejówną, Barszczyńską (rola tytułowa), Jarzewską, Tarkiewicz - Woskowską, Stepińską, Sulimą, Bogusińskim, Pichelskim, Woszczerowiczem, Ziejewskim i Ziemińskim.

W Teatrze Małym dana będzie arcydopiewna komedia G. B. Shaw’a „Zołnier i bohater” w reżyserji Al. Węgierki z udziałem: Buczyńskiej, Niwińskiej, Zarębińskiej, Kurnakowicza, Węgierki, Butkiewicza, Jabłońskiego i Zelenkiego.

Początek o godzinie 4-ej popołudniu.

Wznowienie „Złotej cioci” w piątek w Teatrze Letnim

Teatr Letni w piątek wznowia zabawną komedię Gavault’a „Złota ciocia”, przygotowywaną na przedstawienie popołudniowe po „Podwójnej buchałerii”. W głównych postaciach ukazać się Wierzejska i Warnecki, zaliczający je do najświetniejszych ról w swym komediowym repertuarze. W innych rolach występują: po swych zagranicznych sukcesach Irena Popielska, Kawińska, Tichełówna, Ludecka oraz pp. Frenkeli, Kaden (stary znajomy Warszawy jeszcze z czasów Momusa, świetny aktor komiczny), Karzewski, Kordowski i Zejdowski. Reżyseria Warneckiego.

W przygotowaniu na otwarcie sezonu słynna sztuka Sardou „Cwiartka papieru” z Lindorówną, Macherską, Różyckim, i Grabowskim w głównych rolach, w reżyserji S. Daczyńskiego przy współudziale dyr. Warneckiego.

Działa konfederatów barskich dostanie Muzeum Wojska

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego w stolicy zostaną wzbogacone nowo odkrytymi cennymiabytkami historycznymi. Podczas robót melioracyjnych na terenie Kolbuszowej w Małopolsce Wschodniej natrafiono na zakopane w ziemi 4 działa pochodzące z wieku XVII. Według przypuszczeń historyków działa te zostały zakopane podczas walk z Moskalami w okresie konfederacji barskiej. Są to działa kalibru 6 cm. Każde z nich waży po 8 centnarów.

Historyczne armaty zostaną przetransportowane do Warszawy w końcu b. m.

Nie ograniczać nadmiernie handlu żywnością Policyjna godzina 7-ma nie leży w interesie kupców-chrześcijan

Min. przemysłu i handlu skierowało do Związku izb przemysłowo-handlowych memoriał Centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. w sprawie zezwolenia na sprzedaż artykułów spożywczych w jadłodajniach po godz. 19.

Autorzy memoriału stwierdzają, że życie wskazuje, że ludność Warszawy, zarówno osiadła, jak i przyjezdna, nie jest w możności zaopatrzyć się w artykuły spożywcze do godziny przepisowej, t. j. do godz. 19. Twierdzenie właści-

Wypadki i kradzieże

Śmiertelna bójka. W Józefinie pod Grodziskiem Mazowieckim, podczas bójki między Władysławem Olekiem, lat 21, a Władysławem Sobolem, lat 23, Olek pobił łaską przeciwnika tak ciężko, że Sobola w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Wypadek pasażera. Wacław Niewiadomski (Włochy, Bracka 4), jechal pociągami „na gapę”, stojąc na stopniach wagonu. Przed stacją Włochy Niewiadomski stracił równowagę i spadł ze stopni. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

15 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa policjantów

23 kwietnia r. b. dozorca domu przy ul. Przejazd i znalazł w piwnicy nieznanego mężczyznę, który oświadczył mu, że przypadkowo tam się zabłąkał. Dozorca, biorąc go za złodzieja, wyprowadził na podwórze i zawezwał policyj. Kiedy post. Suwała zażądał od nieznanego wyegzytymowania się, ten nagłym ruchem wy dobył z kieszeni marynarki rewolwer i strzelił do posterunkowego, mierząc w głowę. Kula utkwiła w mózgu, powodując długotrwałe zakłócenie czynności psychicznych.

Bandyta rzucił się do ucieczki. Rozpoczął się na ulicy pościg, w którym wzięli udział przechodnie. Uciekający steroryzował rewolwerem dorózkara, zdążył jeszcze ciężko zranic drugiego posterunkowego Czaplarskiego, lecz wreszcie trafiony kulą przedchodnia, padł ranny. Zakuto go, a w dochozienia okazało się, że jest to 12-krotnie już karany kryminalista, Stanisław Kazimierow.

Nie udało się ustalić właściwego celu odwiedzin bandyty w piwnicy domu, w którym mieści się lombard. Niewątpliwie miała ona cel rabunkowy.

Wczoraj Kazimierow stanął przed Sądem Okręgowym, któremu przedwoźniczył sędzia Przybyłowski. Kryminalista bronił się sam z niezwykłym tupetem, grając rolę zrezygnowanego gruzlika, który jakoby wywołał walkę z policjantami, by w niej zginąć. W toku przewodu bandyta beczelnie traktował świadków, komenderując im, że mogą sobie już iść z sądu, bo „głupio zeznają”, co naturalnie wywołało energiczną reakcję przewodniczącego.

Po naradzie Sąd Okręgowy, uznając, iż strzały były dane z zamiarem pozbawienia życia policjantów, skazał Kazimierowa, który istotnie robił wrażenie gruzlika w daleko posuniętym stadium choroby, na karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10.

Fantastyczny pomysł Bezrobotni w nocy mają zastępować dozorców domowych

W poszukiwaniu nowych źródeł pomocy dla pozostających bez pracy, wobec niedostateczności środków na okazanie pomocy doraźnej bezrobotnym w okresie zimowym 1936/37, przez Fundusz Pracy, wysunięto między in. projekt obślugiwania bram w porze nocnej przez bezrobotnych.

W domach, w których uposażenie dozorczy wynosi 150 zł. miesięcznie i więcej, proponuje się zatrudnienie przy obsłudze bram pewnych i odpowiednio przeszkolonych bezrobotnych, którzy, za pracę w godz. od 23 do g. 6, pobieraliby normalne opłaty za otwarcie bramy. Wpływ z opłat

RA D I O

Piątek, dn. 18 września.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pt.). 7.20 Dzien por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pt.). 8.00 Aud. dla szkół. 8.15 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Ostatnie znawa” — pogad. F. Staryńskiego. 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Muzyka Węgierska. 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Ręka (ze Lwowa). 16.00 Konc. Ork. Kameralnej A. Hermana (z Krakowa). 16.45 „Reportaż z Polesia” — „Sztuka ludowa na Polesiu” — wygl. Z. Skierski. 17.00 Konc. rozrywkowy (z Wystawy Radiowej). 18.10 Pogadanka — wygl. prof. H. Mościcki (z Wystawy Radiowej). 18.20 Pogad. aktualna. 18.25 Konc. rekl. 18.55 Pogad. 19.00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.10 Sześć pieśni ludowych w ukl. M. Ravela, w wyk. J. Hennert. 19.30 19.30 „Wspomnienia z Budapesztu” — Pół godziny mandolin. Lekka muzyka węgierska w wyk. Ork. Mandolinistów „Hejnał” pod dyr. A. Eplera (ze Lwowa). 20.00 Recital fort. Gizi Binz. J. S. Bach: Fantazja i fuga a-moll, Kosciuski: Klavierstücke, Fr. Schubert: Impromptu B-dur, J. Brahms: Rapsodia. 20.30 „Leniwiec” — nowela A. Fiedlera (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. wiecz. Wyk. Ork. Symf. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem W. Niemczyka — skrzypce, G. Rossini: Uwertura do op. „Sroka-złodziej”. K. Saint-Seans: Młodość Herkulesa — poemat symf. — wyk. ork. N. Paganini: Koncert skrzypcowy wyk. z tow. ork. W. Niemczyk. Z. Noskowski: Step — poemat symfoniczny — wyk. ork. 22.00 Wiad. sport. 22.15 „Album starych widowisk” — lekka aud. muz. w opr. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). 22.50 Muz. tan. (pt.).

Sobota, dnia 19 września

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pt.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pt.). 8.00 Aud. dla szkół. 8.15 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Ostatnie znawa” — pogad. F. Staryńskiego. 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Konc. Węgierskie (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Muzyka lekka (pt.). 15.35 Wiad. gosp. 15.45 „Ze śpiewem przez Polskę” — „Romantyczność nad Wisztęzią” aud. dla dzieci st. w opr. W. Dobaczewskiej (z Wilna). 16.00 UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA NOWEJ ROZGŁOŚNI W LWOWIE. PRZEMÓWIENIA WŁADZ ORAZ CZĘŚĆ KONCERTOWA W WYK. ORK. T. SEREDYŃSKIEGO. 16.45 „Stołice państw Bałtyckich”. „W Helsinkach” — odczyt — wygl. J. Borowik (z Torunia). 17.00 Konc. z okazji „Święta Kojarza Polskiego” w wyk. repr. Ork. K. P. W. pod dyr. F. Gremota (z Krakowa). 17.50 „Pusty nia Błędowska” — pogad. — wygl. F. Pocisk — śpiewak (z Katowic). 18.00 „Nasz program”. 18.10 „Życie kult. stolicy”. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Konc. w wyk. Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego oraz „Jakie piosenki są ładniejsze” — spór między górami i mazurem w wyk. J. Orwida i A. Ziemskiego (dialog) (z Wystawy Radiowej). 20.15 Aud. dla Polaków zagranicą: „Żelazowa Wola — skarbiec pamiętek po Chopinie” — w opr. K. Barlińskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. reprezentacyjny Rozgłośni Lwowskiej z udziałem solistów (ze Lwowa). 22.00 Tr. ze Stadionu Wojska Polskiego zawodów lekkoatletycznych Polska — Węgry — Belgia (płyty N.). 22.10 Wiad. sport. 22.20 Konc. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Katza (z Wilna). 23.00 Muzyka tan. (pt.).

K I N A

ATLANTIC: „Pasture”. ACRON: „Jasnovidz” i „Covboy milionerem”. ADRIA: „Róża” w/g Żeromskiego. AMOR: „Zle kochana” i „Niebezpieczny flirt”. ANTINEA: „Ostatnia Serenada” i 4 1/2 Muszkieterów”. APOLLO: „Jadzia”. AS: „Wyprawy Krzyżowe” i dodatki. BAŁTYK: „Rose Marie”. BIS: „Cyrk Barnuma” i „Niedokończona symfonia”. COLOUSEM (male): Parada rezerwistów”. CAPITOL: „Tędrówata”. CASINO: „Fredek uszczęśliwia świat”. CORSO: „Burlak z nad Wolgi” i rewia. CZARY: „Nowe przygody Tarzana”. ELITE: „Złota dziewczyna” i „Czerwony sułtan”. EUROPA: „Błękitna parada”. FAMA: „Serca ze stali”. FILHARMONIA: „Jedna z tysięcy”. FLORIDA: „Morderca” i „Czar młodości”. FORUM: „Na zgłiszczach szczęścia” i „Dla ciebie tańczę”. GDYNIA: „Biuro zaginionych ludzi” i rewia. HELJOS: „Jego Wielka Miłość” i dodatki. ITALIA: „Księżniczka Czardasza” i dodatki. KOMETA: „Wesołe szaleństwo”. LOS: „Złoty”. MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę”. MASKA: „Oskarżam cię matko” i „Prokurator Alicja Horn”. METRO: „Kochanek własnej żony” i rewia. MIEJSKIE: „Bounty”.

MEWA: „Callente” i „Ekscentryczna dama”. MINERWA: „Tygrys pacyfiku”, „Woonder bar” i dodatki. MUCHA: „Burlak z nad Wolgi” i „Nocne życie bogów”. MARS: „Armia Ewy” i „Zona dwóch mężów”. NOWA TOMBOLA: „Mazur” i „Wszystko to żart”. OKO PRASKIE: „Bar — Mlewo” i „Ży i śmiej się”. PAN: „Bolek i Lolek”. KINO PARAF-S-GO ANDRZEJA: „I. F. 1 nie odpowiada”. PETIT TRIANON: „W wiedeńskiej kawierce” i „Małżeństwo na bezdrożach”. POPULARNY: „Urojony świat” i rewia. PRAGA: „Casino de Paris” i rewia. RAJ: „Sztandar Wolności” i „Dolores”. RIALTO: „Maly buntownik”. RENON: „Zle kochana” i „Niebezpieczny flirt”. RENA: „Jego wysokość całuje” i „Spełnione sny”. ROMA: „Dinky”. ROXY: „Maly marynarz” i aktualności. SFINKS: „Upiór na sprzedaż”. SOKOL: „Kochany łobuz” i dodatki. SORRENTO: „Burza nad Andami” i „Parada rezerwistów”. STYLOWY: „Grzesznik mimo woli”. ŚWIATOWID: „Meyerling”. STUDIO: „Meyerling”. ŚWIAT: „Indyjscy piechurzy” i „W blasku szczęścia”. TON: „Koenigsmark”. UCIECHA: „Pokusa”. UNJA: „Zew krwi” i rewia. VARIETE: „Legion nieustraszonych” i „Jego Eksceklencja Subjekt”.

Z miasta

NIEBALSTWO KOMINIARZY

W ostatnich czasach mnożą się skargi na niedbale wykonywanie swych czynności przez niektórych kominiarzy. Kominiarze nie wybierają sady z pod kuchni, lecz czyszczą tylko same kominy, stwarzając w ten sposób niebezpieczeństwo pożaru. Ostatnio wypadek zapalenia się sady miał miejsce w obrębie I okręgu kominiarskiego na Żoliborzu.

TRZERA UPRAZDZAC PASAŻERÓW

Niejednokrotnie poszczególne wozny tramwajowe muszą zmieniać trasę z powodu zamknięcia poszczególnych ulic dla ruchu kołowego, aby ułatwić przejazd pochodów, uszkodzenia wozów etc. Konieczne jest wydanie przez dyrekcję tramwajową i autobusów miejskich zarządzenia, nakazującego konduktorom tramwajów odpowiednie informowanie pasażerów.

CHOROBY OSTROZAKAŻNE

W ostatnim tygodniu zarejestrowano w Warszawie 160 wypadków ważniejszych chorób ostrozakażnych, a m. in. 48 duru brzusznego, 47 płoćni, 22 krztuśca i 22 róży. Na choroby ostrozakażne zmarło w tygodniu sprawozdawczym 13 osób.

WOBEK EPIDEMII DURU

W związku z panującą epidemią duru brzusznego chorych zakaźnych kieruje się nie tylko do szpitala S-go Stanisława, lecz i do innych szpitali, a mianowicie: chorych na dur brzusny — do szpitala Przemienienia Pańskiego na pawilon rezerwowy, chorych na różę — do szpitala Wolskiego, chorych na czerwonkę — do szpitala Dzieciątka Jezus, chore dzieci na błonice — do szpitala im. Karola i Marii, chorych na szkarlatynę — do szpitala przy ul. Kopernika i im. Baumanów i Bersonów.

PODROŻENIE JAJ

Na posiedzeniu komisji notowań cen nabiąm m. stoł. Warszawy postanowiono notować cenę jaj świeżych gwarantowanych o wadze do 50 gramów w wysokości 7 i pół gr. (dotąd 6 i pół gr.) i o wadze od 50

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięczna, przeliczna, wygodna, stolowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy świat 30. róg Pielickiego.